

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych zakazujące towarzystwa tak zwanych przyjaciół światła niemieckich katolików i t. d.)

Wiedeń. 25. listopada. Wydaany dziś 25. listopada 1851 LXIX. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa z roku 1851 zawiera pod Nr. 246 następujące rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 16. listopada 1851 dla wszystkich krajów koronnych względem zakazu towarzystw tak zwanych przyjaciół światła, niemieckich katolików, wolnych Chrześcian i tym podobnych związków.

Z wytoczonych indagacji o pochodzeniu, egzystencji i dążnościach tak zwanych przyjaciół światła, wolno-chrześcijańskich i niemiecko-katolickich gmin powzięto przekonanie, że towarzystwa, związane pod tém lub podobnym nazwiskiem, pod pokrywką religijnego wyznania rozszerzają polityczne dążności partyi, a przeto należy je głównie jako polityczne towarzystwa uważać i traktować.

Ponieważ dokładne rozpoznanie zamiaru i dotychczasowej czynności tych towarzystw, okazało niewątpliwy ich kierunek, dążący do obalenia moralnych zasad społeczeństwa i państwa, przeto ma sobie rząd za obowiązek niepozwoić dłużej egzystencji tym towarzystwom niezgodzającym się z dobrem publicznym.

A więc na mocy najwyższego postanowienia z dnia 16. listopada 1851 rozporządza się:

1) Towarzystwa związane pod nazwą „Przyjaciele światła“, „Katolicy niemieccy“ i „wolne gminy chrześcijańskie“ zakazują się i należy je tam, gdzie jeszcze istnieją, zaraz rozwiązać.

2) Dalsze zaprowadzenie i zawiązywanie towarzystw, które z towarzystwem powyższym zmierzają do takich samych lub podobnych zamiarów, pod jakimkolwiek nazwiskiem, zakazuje się.

3) Z każdym, który po ogłoszeniu tego zakazu dopuszcza się czynności, mającej charakter takiego towarzystwa, należy sobie postąpić w miejscach, gdzie stan wyjątkowy istnieje, według odnośnych ustaw wyjątkowych, gdzieindziej zaś według ustawy o stowarzyszeniach i odnośnych przepisów karnych.

4) Przeciw tym, którzy przy urodzeniu, zaślubieniu lub pogrzebie przywłaszczają sobie jakąkolwiek funkcję, przysługującą tylko parochom uznanych kościołów lub konfesyi, należy według §. 18. patentu z 17. marca 1849 względem wykonania prawa stowarzyszenia postąpić.

5) Wydarzające się pogrzeby zwolenników takiego towarzystwa należy odbywać w cichości pod dozorem władzy bezpieczeństwa bez przypuszczenia pogrzebowego przepychu.

6) W razie zaniedbanego aktu chrztu mają władze publiczne prawo domagać się według istnych ustaw wdania się w tę sprawę miejscowego parocha tego kościoła lub konfesyi, któremu to wdanie się przysługuje ze względu na wyznanie religii, do której rodzice według metryki lub prawem pozwołonego przejścia należą, a względem zabezpieczenia edukacji dzieciom, mają stosownie do istnych ustaw sobie postąpić.

Minister spraw wewnętrznych

Bach, m. p.

(W. Z.)

(Litogr. „koresp. austr.“ o nowej taryfie cłowej.)

Wiedeń. 25. listopada. Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska zawiera patent CesarSKI z dnia 6go b. m., mocą którego przepisana jest nowa taryfa cłowa dla wszystkich krajów koronnych, wyjąwszy tylko miejsca wolne od opłacania ceł, obowiązująca od 1. lutego 1852.

Kilkakrotnie już wskazywaliśmy wielką ważność tych rozporządzeń, które jaśniej przemawiają za rozwojem austryackiej polityki handlowej, aniżeli rozprawy dziennikarskie. Od najważniejszych przedmiotów podlegających dotychczas zakazowi przywozu jako od towarów tkanych i dzierzganych, ubiorów i strojów, towarów metalowych, biżuterii i składanych towarów pobierać się ma przez cały rok oprócz kwoty cłowej wyznaczonej w taryfie cłowej dodatek 10 od sta. Od surowej przędzy bawełnianej przepisano również na rok cło 8 złr. m. k. od *netto* celnara. Konieczność tego tranzytorycznego postanowienia niepotrzebuje dowodu.

Za surową bawełnę przepisano także na rok cło 1 złr. m. k. od *sporco* celnara, a po upływie tego czasu opłacać się będzie od tego artykułu cło wynoszące kilka krajcarów. To postanowienie wydano zapewne głównie dlatego, aby owych spekulantów, którzy mają wielkie leżące zapasy bawełny nie przyprowadzić nagle o stratę zbyt dotkliwą. Przy dawniejszej opłacie 1 złr. od celnara *sporco* wynosiło cło przywozowe od tego artykułu w przecięciu rocznie 700,000 złr. Spekulacya ograniczy w przyszłym roku przywóz surowej bawełny na każdy sposób tylko na niezbędną potrzebę. Teraźniejsze zapasy zostaną zwolna spożytkowane tak, iż właściciele niebędą mieli żadnego powodu do uzalania się na stratę. (L. k. a.)

(Postanowienie ministeryum w sprawie uwolnienia od ciężarów gruntowych.)

Wiedeń. 27. listopada. Ministerya spraw wewnętrznych i finansów zgodziły się na to, że z założonych już w krajach koronnych funduszów uwolnienia od ciężarów gruntowych, należy tylko te prawne kwoty zapłacić gotówką, które mniej jak 50 złr. wynoszą. A przeto najmniejsza kwota odnośnych obligacyi państwa jest na 50 złr. m. k. postanowiona. (Austria.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń. 26. listopada. Namiestnictwa wydały już obwieśczenie z dnia 16go b. m. względem tych dokumentów, jakie przedłożyć mają uczniowie chcąc się uwolnić od najbliższej rekrutacyi. Odnośzące się postanowienia w głównej swjej treści nie różnią się od dawniejszych.

— Wkrótce nastąpić ma reorganizacya c. k. buchalteryi. Rozpisano też konkurs dla obsadzenia niektórych miejsc prowizorycznie w tej mierze systemizowanych.

— Dla ociągania się niektórych kontrybuentów z przedłożeniem fasyi dochodowej dla obliczenia przypadającego od nich podatku, obwieściła c. k. administracya podatkowa, że przeciw zwlekającym przedsięwzięte być mają środki przymusowe prawem przepisane z nałożeniem kar w patencie wymienionych.

— Urzęda telegraficzne mają być jak najspieszniej połączone z urzędami pocztowymi. Ministeryum handlu dla oszczędzenia ile możności wydatków w tym względzie, rozporządziło już niektóre prace wstępne, i zaleciło wszystkim podrzędnym swoim urzędom, aby się wystrzegały wszelkich wydatków mniej koniecznych.

— W. ministeryum sprawiedliwości rozporządziło, że w razie żądanych posług ze strony c. k. zandarmeryi mianowicie w odstawianiu inkwizytów do sądu, wyplacona ma być asystentom przepisana należytość dzienna z funduszu dla spraw inkwizycyjnych przeznaczonego.

— Książę elektor Heski, Fryderyk Wilhelm I. odjechał dzisiaj zrana koleją północną na Pragę z powrotem do swego kraju. Wczoraj wieczór złożył książę pożegnawcze wizyty J. M. Cesarzowi i najdostojniejszym Jego rodzicom. Sześciokonna karetka dworska odwiedziła księcia elektora z ces. burgu do dworca kolei żelaznej. Spodziewano się także przyjazdu do Wiednia małżonki księcia, co jednak dla przerwanych komunikacyi nie nastąpiło.

— Wczoraj weszła w obieg 3 krajcarowa moneta miedziana, podobna z kształtu do dawniejszej 2 krajcarowej monety zdawkowej, tylko że ma teraz gładką obwódkę i odbitego orła cesarskiego.

— I dzisiaj nienadeszły niektóre poczty. Według otrzymanych wiadomości nastąpiło to z przyczyny śnieżnych zamieci w całej północnej Europie i przerwanych przeto komunikacyi.

— Wczoraj wieczór o godzinie pół do szóstej nadszedł tutaj znowu pierwszy pociąg z Oedenburga. Kolej oczyszczono z największym trudem ze śniegu. Również i północne pociągi kolei żelaznej odbywają dzisiaj jazdę w porządku.

— Miasto Wiedeń przyjdzie znowu w posiadanie ważnej dlań pamiętki historycznej utraconej w czasie zajęcia tego miasta przez Francuzów. Jestto fajka, z której Sobieski (Jan III.) kurzył podczas oswobodzenia Wiednia. Odszukano ją w zbiorze marszałka *Oudinot*. Jeden z bawiących w Paryżu Wiedeńczyków nabył ją za mierną cenę i złożył w darze ojczystemu miastu swojemu.

— Umowę między Austryą i Sardynią względem obopólnego zapobiegania przemysłnictwu spisano według nowych warunków, i rozpoczęto dalsze w tej mierze negocjacje. Okoliczności tej przypisują przyjazd hrabi *Apponyi* do Wiednia, zwłaszcza że obydwom rządóm zależy mocno na spiesznem uchyleniu dotychczasowego prowizoryum.

— Ogłoszono już statut organizacyjny dla krakowsko-górnośląskiej kolei żelaznej, którą od 1. stycznia odbiera administracya skarbowa pod własny zarząd. Statut ten nie różni się w niczem od norm przepisanych w tym względzie i dla innych kolei żelaznych. Pomieniona kolej otrzymuje nazwę „c. k. austr. kolei żelaznej.“ C. k.

choćby bardzo wysokiem stanowiskiem obżałowanych od pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Zgromadzenie zaspokojone tem zapewnieniem rozeszło się w milczeniu.

(G. Pr.)

(Stanowisko partii. — Obrady w biurach nad ustawą o odpowiedzialności.)

Paryż, 23. listopada. Ustawiczne chwianie się w dyskusjach i uchwałach zgromadzenia narodowego dowodzi, że *Journal des Debats* słusznie utrzymywał, że terazniejsze niecnaski między władzą wykonawczą, a partją konserwacyjną przedewszystkiem posłużą ku podwyższeniu wpływu i nadziei demokracji. Z tego, że się góra przeszłego poniedziałku połączyła z zwolennikami pałacu Elysée przeciw wnioskowi kwestorów, a wczoraj podała rękę konserwacyjnej opozycji, aby wydać wotum nieufności przeciw rządowi, okazuje się wyraźnie jęj zamiar podburzania obydwóch żywiołów partji konserwacyjnej aż do największej sesji i osłabiania go tak długo wzajemnem starciem, aż dopóki nawet połączone ich siły niewystarczą do oparcia się zapowiedzianej na maj r. 1852 powszechnej burzy demokratycznej. Jestto rzeczą prawie nie do darowania, że się organa konserwacyjne szczytą tem zwycięstwem odniesionem tylko za pomocą góry przy wyborze komisji dla ustawy względem odpowiedzialności, a nie pojmują, że wszelkie osłabienie rządu nie konserwacyjnym interesom lecz tylko anarchji przynosi korzyści. Ale łatwo pojąć dla czego *National* i inne demokratyczne dzienniki zachwycane są rezultatem wczorajszych debat w biurach. Witają reprezentantów konserwacyjnych, którzy podkopują powagę rządu, jako bardzo szanownych sprzymierzeńców, którzy mieli staranie o ustalenie zasad demokratycznych i instytucji republikańskich.

Dzisiejsze dzienniki zawierają bliższe szczegóły o wczoraszjej dyskusji w biurach. Minister marynarki Fortoul powiedział otwarcie, że ustawa względem odpowiedzialności musi pociągnąć za sobą konflikt między zgromadzeniem narodowym a władzą wykonawczą. — Te słowa wywołały wielkie wzburzenie, co spowodowało ministra marynarki oświadczyć, że chciał mówić o konflikcie legislacyjnym. Minister Casabianca nazwał ustawę odpowiedzialności naruszeniem konstytucyjnych praw prezydenta republiki. Zarazem oświadczył iżby rząd sam był przedłożył projekt w tej sprawie, gdyby zgromadzenie narodowe niebyło postąpiło z takim pospiechem. Minister Lacrosse przemówił w tym samym duchu i nazwał tę ustawę postanowieniem nieprzyjaźnym rządowi. Cała partja republikańska oświadczyła się jednogłośnie za ustawą i korzystała oraz z sposobności, aby wystąpić nawet odrzuconem niedawno prawem rekwizycji wojsk ze strony zgromadzenia narodowego, do czego się nadarzyła dostateczna sposobność przy poprawce wniesionej przez pana Pradie. *Cavaignac* powiedział otwarcie swoje zdanie, że zgromadzenie narodowe musi mieć środki aby utrzymać powagę swoich uchwał. Z większości mówili *Bedeau* i *Baze* o prawie rekwizycji. Ważne były te słowa generała *Bedeau*: „Dopóki będę miał zaszczyt być wiceprezydentem zgromadzenia narodowego, dopóty będę robił użytek z prawa bezpośredniej rekwizycji, które przysłuży zgromadzeniu. To prawo zaprzeczył po raz pierwszy dnia 17. listopada minister wojny St. Arnaud w imieniu rządu. Od owego dnia ogłoszono w koszarach rozkaz dzieiuny, nakazujący wojskom, aby nie słuchały rekwizycji zgromadzenia narodowego. *Bedeau* zakończył swoją mowę oświadczając, iżby się podał był do dymisji, gdyby poprzednio niechciał czekać decyzji nad wnioskiem pana Pradie, który zupełnie otwarcie stawia kwestję, czyli zgromadzenie narodowe chce lub niechce zrobić użytku z swojego prawa. Zwawo dyskutowano nad art. 45 i nad postanowieniami względem tych, którzy wzywają do kandydatury niekonstytucyjnej. *Baroche* i *Parieu*, byli ministrowie, powstałi bardzo żywo przeciw tej części ustawy o odpowiedzialności, którą uważają za niepożyteczną. Postanowienia ustawy o odpowiedzialności znalazły jednak wielką sympatyę we wszystkich wydziałach. *Michel (de Bourges)* powstawał żywo na dążności bonapartystyczne. Zwrócił szczególną uwagę na to, że dziennikarstwo elyżejskie od roku już bezkarnie lud wzywa do pominięcia art. 45. konstytucji i do powtórnego wyboru Ludwika Napoleona. Na zarzut pana *Baroche*, że niemożna ukarać wyborców, którzyby Ludwikowi Napoleonowi powtórnie dali swoje głosy, odpowiedział p. *Michel*, że o tem wcale niema mowy. Równie jak się niekarze tych, którychby podburzano do nienawiści i do pogardy obywateli między sobą, lecz tylko tych, którzy podburzają, tak też niemożna karać wyborców, lecz kary godni są ci, co do tego wzywają. Z legitymistów mówił między innymi *Berryer*. Nazwał ten wniosek na czasie konstytucyjnym, a ze stanowiska politycznego mądrym i zupełnym. Z większych znakomości zgromadzenia narodowego mówił *Montalembert* przeciw wnioskowi i powstał przy tej sposobności kilkakrotnie na polityczne namietności, któremi się powoduje rada stanu.

Prezydent republiki jechał dziś rano w otwartym powozie w towarzystwie ministra wojny St. Arnaud i dwóch oficerów służby do Luwru. Miał na sobie jak zwykle uniform jeneralski. W Luwrze miano rozdawać medale między Francuzów, którzy wyroby swoje mieli na wystawie Londyńskiej. To jednak nie przyszło do skutku, ponieważ się okazało, że sala, w której się miała odbyć ceremonia jest za mała, aby objąć wszystkich zaproszonych. Powstało wielkie zamieszanie, a prezydent republiki widział się zniewolonym stanąć na krzesło i oświadczyć, że odracza uroczystość aby wszystkich gości wygodniej mógł zgromadzić w większym lokalu.

Król Grecyi uprosił sobie u rządu francuskiego instruktorów dla swojej armii.

(G. Pr.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, wtorek, 25. listopada, 8 god. wieczór. Dzisiaj w południe odbyło się odroczone rozdawanie nagród między francuskich członków londyńskiej wystawy. W mowie mianej przy tej sposobności zbijał prezydent republiki z jednej strony utopie demagogiczne, a z drugiej strony stałych monarchistów.

(P. S. A.)

Włochy.

(Hrabia Cavour i p. Brofferio. — Wiadomości potoczne.)

Z nad granicy włoskiej, 23. listopada. W pałacu Cavigliani dadzą się wnet znówu słyszeć mowy potężne. Dwóch mężów stoi przeciw sobie w parlamencie sardyńskim, równi sobie w zreceptości i wytrwałości w krasomowstwie i wiadomościach, a przytém otoczeni obadwa silnemi stronnicztwami. Tymi mężami są hrabia *Cavour*, najznakomitszy członek gabinetu i *Brofferio*, przywódzca lewej strony, na którego już przed rokiem 1847 pisarze włoscy dla jego ostrej krytyki, którą zwykł był wykonywać, patrzyli z pewnym rodzajem trwogi. Chociaż *Brofferio* zresztą z każdym ministrem z osobna i z wszystkimi razem występuje do walki i zaraz na pierwszym posiedzeniu (19. listopada) zapowiada prawdziwą lawinę interpelacji dla każdego ministra i dla całej rady ministrów, mimo to hr. *Cavour* niewzruszony nie traci spokojności umysłu. Wzywa szanownego deputowanego, aby natychmiast wniósł swoje interpelacje. Deputowani byli na tem pierwszym posiedzeniu bardzo licznie zebrani. — *Pinelli* przydował. — Mianowano wydziały. — Jenerał *Guaglia* zaproponował nagłość przedłożenia ustawy względem publicznego bezpieczeństwa; ale hr. *Cavour* znalazł coś naglejszego — rozpoznanie budżetu na r. 1852 i zagaikł też posiedzenie mową, która deputowanym zapewne niebardzo przypadła do smaku. 124 milionów potrzeba na wydatki zwykłe, 20 na nadzwyczajne, a więc 144 milionów l. w ogóle, a na pokrycie tego jest tylko 101 milionów. Dla pokrycia tego niedoboru przedkłada ministerjum izbie następującą propozycję: „Aby przyzwolono na powiększenie podatku gruntowego o 5 centymów i na zredukowanie płacy urzędników w ten sposób, iżby począwszy od 10,000 lire odciągnięto 6% od 5000 lire 5% od 2500 l. 4%“. — Ważnem jest założenie towarzystwa asekuracyjnego przeciw pomorowi bydła. Założyciel p. *Henry* otrzymał królewskie pozwolenie już w r. 1848. Polityczne zdarzenia przeszkadzały dotychczas zaprowadzeniu tego towarzystwa. — Księżna *Genueńska* powiła rano 20. b. m. księżniczkę. — Według wiadomości z wyspy *Sardynii* wyrządził wielki orkan pod *Guerta* na 50,000 lire szkody.

(Presse.)

(Posiedzenie sardyńskiej izby deputowanych dnia 22. listop.)

Turyń, 22. listopada. Wszczęta wczoraj dyskusja nad rozmaitemi interpelacjami dep. *Brofferio* toczyła się dalej na dzisiejszem posiedzeniu. Dziś była jeszcze żywszą i gorętszą niż wczoraj. Hrabia *Cavour* zabral głos i zaspokoił zupełnie prawą stronę zgromadzenia; sprowadził debatę na pole polityki, uczynił z niej formalną kwestję gabinetową, dotknął swego dawniejszego programu pod względem dwóch ważnych punktów, mianowicie co do sprawy rzymskiej i co do wolności nauk. Żądał stanowczego wotum zaufania lub nieufności izby względem ministerstwa. Po nim wystąpili ministrowie marynarki, handlu i nauk, którzy również żądali podobnej deklaracji ze strony izby. Po zwawym, prawie osobistym sporze między ministrem nauk panem *Farini* i deputowanym *Brofferio* przeszła izba znaczną większością głosów do pojedynczego porządku dziennego. Ministerjum odniosło przeto stanowcze zwycięstwo. Jawnem było dążenie terazniejszego gabinetu do większego, aniżeli dotychczas popierania zasad konserwacyjnych przeciw zasadzie unitarnej radykalizmu.

(L. k. a.)

(Nowe źródło dochodów w Neapolitańskim.)

Neapol. Rząd neapolitański odkrył nowe źródło dochodów, które, jeźliby urzeczywistnić się dało, dostarczy skarbowi publicznemu dochód wynoszący 30,000 uncyi czyli 150,000 zr. m. k. — Od czasu założenia państwa przez Normanów zastrzegło sobie eraryum prawo własności do znacznej przestrzeni wybrzeża sycylijskiego. Od kilku wieków już zapomniano całkiem o tem prawie; wybrzeże sycylijskie otrzymało znaczny stopień kultury, pozakładano domy, składy handlowe i fabryki i wszystko to używało przywilejów prawnego posiadania. Wszelako prawa do tej posiadłości niezaprzeczą rządowi nawet strona opozycyjna, a nadto przyznać trzeba, że rządowi wolno zrobić użytek z jakiegoś prawa lub nie. Otóż teraz reklamuje rząd w imieniu państwa, korony i króla swoje prawo własności, lecz pozostawia za opłaceniem odpowiedniego podatku terazniejszym właścicielem prawo użytkowania. Podatek ten szacują na wyżej wymienioną sumę. Oprócz tego mówią teraz także z pewnością o podwyższeniu cła wywozowego od siarki. Środek ten wywrze bez wątpienia ważny wpływ na całą industryę rękodzielniczą, ponieważ Sycylia zaopatrywała dotąd większą część państw europejskich tym produktem całkowicie lub częściowo. Najbardziej będzie Anglia oponować przeciw temu.

(Ll.)

(Depesza telegraficzna.)

Turyń, 24. listopada. Słychać, że dnia wczorajszego podpisano obopólnie sardyńsko-austryacki traktat względem przytlumienia przemysłnictwa.

(L. k. a.)

Królestwo Polskie.

Warszawa, 25. listopada. Najjaśniejszy Pan przychylnie do wstawienia się *JO. księcia Namiestnika królestwa*, najmiłościwiej ze-

zwolnić raczył na złagodzenie kary Henrykowi Gruszeckiemu, Aleksandrowi Grzegorzewskiemu i Celsowi Lewickiemu za przestępstwo polityczne do robót ciężkich w kopalniach Syberyi zesłanym, przez uwolnienie ich zupełne od tychże robót z pozostawieniem na osiedleniu w Syberyi. (Gaz. Warsz.)

Rosya.

(Stosunki handlowe Rosyi z państwami azjatyckimi.)

Petersburg, 13. listopada. Nasze stosunki z azjatyckimi sąsiadami zajęły znowu znacznie w najnowszym czasie uwagę publiczną. Szczególnie z turkietańskimi państwami Chiwa, Bokhara i t. d., odbywa się zwawa, bezpośrednia komunikacja, daleko większa, niż z chińskim państwem. Od czasu wyprawy do Chiwy pod rozkazami generała Perowskiego w roku 1839, która jak wiadomo niepowiodła się, nie przedsiębrała tam Rosya więcej podobnych kroków; stosunki pozostały, jak się zdawało, na stopie pokoju, gdyż przez niejaki czas bawił tu nawet poseł od Chana z Chiwy. Wspomniona powyżej wyprawa, której najszczególniej było zamiarem położyć koniec rozbojom popełnianym na rosyjskich karawanach przez Kirgizów, wspieranych przez mieszkańców Chiwy, i zapobiedz stanowczo uprowadzeniu rosyjskich poddanych w niewolę chiwańską, mogła na wszelki sposób otworzyć dla Rosyi bardzo zyskowne drogi handlowe i rozciągnąć oraz swój wpływ na owe krainy. Ale ze od Orenburga puszczone się lądową drogą przez bezwodne stepy między morzem Kaspijskiem i jeziorem Aral, przeto wyprawa nie udała się, do czego się także ostrość zimy w roku 1839 i 1840 niemało przyczyniła. Od tego czasu starano się wynaleźć inną, stosowniejszą drogę, i sądzą, że ją w jeziorze Aral znaleźli. Prawda że to jezioro oddzielone jest od właściwej granicy rosyjskiego państwa koło Orenburga leżąciami w środku stepami kirgiskimi; ale nieprzyjazne podówczas dla Rosyi szczypty, które się na rosyjskiej własności ustawicznych dopuszczały rozbojów i ciągle na rosyjskich poddanych popełniały gwałty, znajdują się teraz mniej więcej pod berłem rosyjskiem, gdyż kraj ich przecięty jest przez linie kozaków aż do jeziora Aral dla ochrony jadących tamtędy karawanów handlowych, i zaopatrzone kilku twierdzami. Oprócz tego nawigacyjno-umiejętna komisja wykonała z rozkazu rządu na jeziorze Aral obszerne badania, a rezultat ich był ten, że wyznaczono trzy paropływy dla namienionego jeziora, które się w *Motala* w Szwecyi pod dozorem cesarskiego kapitana marynarki budują. Te okręta będą ile możności wodą, a dalej lądem aż na miejsce swego przeznaczenia transportowane.

Na jeziorze wybudowano już niejaka liczbę okrętów żaglowych i transportowych. Gdy w ten sposób będą przygotowane wszystkie potrzebne środki, wtedy następczy się dla ekspedycji, jeżeliby w ogóle była przedsięwzięta, następująca droga: Wojsko pomaszeruje przez stepy Kirgizów bez trudności i niebezpieczeństwa do położonej na północno-wschodnim krańcu jeziora Aral twierdzy Raim, gdzie na okręta wsiądzie. Ekspedycja będzie mieć wtedy dwie otwarte drogi, najprzód przez Syr-Daria w górę, do położonych nad tą rzeką wielkich placów handlowych *Teskend* i *Chokend*, a powtóre przez rzekę Syr-Amru w górę w sam środek Turkiestanu, do położonej nad Syr-Amru *Chiwy* i do leżącej nad poboczną jego rzeką *Bokhary*.

Gdyby ta wyprawa poszła szczęśliwie, wtedy skutki jej dla Rosyi byłyby nieobliczone. Ze rząd angielski z wielką uwagą patrzy na tę sytuację, nie potrzebujemy nadmienić. (Pr. Ztg.)

Turcya.

(Czynność w wyższych sferach rządu. — Sprawa miejsc świętych.)

Konstantynopol w listopadzie. W wyższych sferach rządu panuje nadzwyczajna czynność; Sułtan pracuje po całych dniach z Reszyd-Baszą i z zagranicznymi posłami, osobliwie z panem Lavalette odbywają się częste konferencje, a rozmaite ważne kwestje dotyczące się tak wewnętrznych jako też i zewnętrznych stosunków państwa mają być wkrótce rozwiązane. — Ze sprawa miejsc świętych pomimo wszelkich usiłowań Francji niewypada podług życzenia katolików, jak to naprzód przewidzieć było można, trzeba więc tego przypisać nie tyle wpływowi Rosyi ile raczej potędze wypadków, jako też znacznej przewadze grecczyny w Oryencie i jej uporczywemu wzbudzaniu się od wszelkiej ugody. Rzecz naturalna, że rząd turecki musi już dlatego samego popierać sprawę swych własnych poddanych greckich stanowiących jak wiadomo masę ludności, zwłaszcza wtak nader ważnym dla nich punkcie, ponieważ wie o tém bardzo dobrze, że drażliwość ich w tej kwestji tylko usiłowania pana Titoff w granicach umiarkowania dotąd utrzymać potrafiły. Podług tego jak teraz rzeczy stoją w Oryencie, uważaliby Grecy niezawodnie zaprzeczające dla nich rozwiązanie za zamach na ich egzystencję, i wywołaliby bez wątpienia nieszczerne jakie zamieszanie w kraju, a rząd tymczasem nie może w żaden sposób, jeżeli niepragnie własnej zguby, wyrzec się jedynie korzystnej dla siebie i dotąd ze skutkiem używanej polityki pojednawczej wewnątrz, co więcej powinien nawet t. j. dla miłości własnej unikać zatargów na zewnątrz, chociaż w tej chwili niema potrzeby wcale obawiać się tego. (Ll.)

(Wiadomości poloczne z Konstantynopola.)

Piszą z *Konstantynopola* pod dniem 9. listopada: Sułtan rozkazał ministrom i podrzędnym urzędnikom opuścić letnią swoją rezy-

dencję w Bosforus i udać się do Konstantynopola. — Minister spraw zagranicznych, Ali Basza, opuścił w ciągu przyszłego tygodnia swój wiejski pałac w Bojadjikuj i sprowadzi się do swego hotelu w pobliżu seraskieratu. — Hrabia *Reculot*, pierwszy sekretarz tutejszej francuskiej ambasady, odplął przeszłejśrody francuskim paropływem „Tancred“ do Paryża, dokąd wiezie z sobą depesze od hrabi Lavalette względem spraw grobu świętego. — Pan *Nikołajowich*, bliski krewny i sprawujący interesa księcia Serbii odjechał do Belgradu. Domyślają się, że zaszłe niedawno nieporozumienie między Serbią i konszulem angielskim przyczyniło się do przyspieszenia jego podróży. Przed odjazdem swoim miał kilka konferencji z angielskim posłem Sir Stratford Canning. (Lit. kor. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 1. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17r.45k., żyta 13r.15k., jęczmienia 10r.22k., owa 6r.5k., hreczki 12r.45k., kartofli 7r. Cetnar siana po 3r.20k., okotów 1r.45k. Za sąg drzewa bukowego płacono 36r., dębowego 26r., sosnowego 24r. Za kwartę krup pszennych 20k., jęczmiennych 10k., jaglanych 18k., hreczanych 13k., mąki pszennej 12k., żytniej 10k., piwa 10k., wódki przedniej 1r.15k., szumówki 1r. Funt masła kosztował 1r., łożu 20k., mięsa wołowego 12½k. w. w. Grochu i prosa niesprzedawano.

Kurs lwowski.

Dnia 2. grudnia.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	47	5	52
Dukat cesarski	5	53	5	58
Półimperyal zł. rosyjski	10	8	10	12
Rubel śr. rosyjski	1	58	1	59
Talar pruski	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	29	1	30
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	81	20	81	45

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. listopada.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 126½ l. uso. Frankfurt 126 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 187½ l. 2. m. Liwerna — p. 2. m. Londyn 12.38. l. 2. m. Medyolan 126. Marsylia 151¼ l. Paryż 151½ l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5½ lit. A. 91¼. lit. B. 102¼.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 25. listopada.)

Metal. austr. 5½ — 72; 4½, 63½. Akcje bank. 1130. Sardyńskie —. Hiszpańskie 3½ 35½/16. Wiedeńskie 94.

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5½ — 102 p. 4½, z r. 1850 102¼. Obligacje długu państwa 88½. Akcje bank. 97 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 94¼; Pol. 500 l. 83¼; 300 L. 144½ l. Frydrychsody 13½/12. Inne złoto za 5 tal. 9¼. Austr. banknoty 80 l.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. grudnia.

Hr. Krosnowski Wincenty, z Zagrobeli. — PP. Borkowski Włodzimierz, z Ostrowa. — Sozański Sylwery, z Kornalowic. — Czarnomski Stanisław z Laszczowa. — Duniewicz Edward, z Sambora. — Łączynski Józef, z Batiatycz. — Maniewski Feliks, z Bajkowic. — Obertyński Leopold, ze Stronibab. — Rubyszewski Marcin, z Żółtkwi. — Szczepański Józef, z Danileza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. grudnia.

Hr. Kojnowski Władysław, do Bakowic. — Hr. Komorowski, do Przemysła. — PP. Woyna Ignacy, do Pietrycz. — Rudroff Franciszek, do Stanisławowa. — Tustanowski Władysław, do Żurawnik. — Bogdanowicz Maksymilian, do Przemiołek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. grudnia.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 0 6	— 1°	+ 1°	zachodni	pochm. mgła
2 god.pp.	28 0 6	— 0°	— 1,5°	zachodni	"
10 g. w.	28 0 10	— 0,7°	—	—	"

TEATR.

Dziś: opera niem.: „*Die Nachtwandlerin*.”

Jutro: trajedya polska: „*Monika*.”

W Sobotę: przedstawienie niemieckie na dochód J. Panny Wilhelminy Bervison: „*Der letzte Mensch*, oder: *Der Sterbenjungfrau Heimkehr*.”